Nr. 195. Kraków, Sroda dnia 29 Sierpnia 1883. Rok III.

GAZETA KRAKOWSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya przy ulicy Kanoniczej pod Nrem 16 na pierwszem piętrze.

Rękopisów nie zwracamy. — Niefrankowanych listów nieprzyjmujemy.

Warunki prenumeraty:
W Krakowie: rocznie 12 złr. półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr., miesięcznie 1 złr.
W Galicyi i całej monarchii austro-węg.: rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct.
W innych krajach: rocznie 48 fr., (40 marek), półrocznie 24 fr., (20 mrk.), kwartalnie 12 fr., (10 mrk.), miesięcznie 4 fr. (3 mrk. 50 fen.)
Pojedynczy numer **6 cent.**, z przesyłką pocztową **8 cnt.**
Inseraty 6 cent. od wiersza drobnym drukiem (petitem).
Reklamacyje nieopieczętowane nie podlegają opłacie poczt

Zaproszenie do przedpłaty.

Z dniem **pierwszym września** 1883 roku otwieramy nową prenumeratę **„Gazety Krakowskiej“** pod następującemi warunkami:

W Krakowie:

z odnoszeniem do domu.
miesięcznie 1 złr. . . . . 1 złr. 30 cent.
kwartalnie 3 złr. . . . . 3 złr. 90 cent.

W kraju i monarchii:

miesięcznie 1 złr. 35 cnt. — kwartalnie 4 złr.

Za granicą:

miesięcznie 4 fr. (3 mr. 50 fen.) — kwartalnie 12 fr. (10 mrk.)

Miejscowi Prenumeratorzy mogą zamawiać „Gazetę“ bądź w Administracyi przy ulicy Kanoniczej Nr 16, bądź w Agencyach, wymienionych w nagłówku.

Tylko Administracya zarządza przesyłkę „Gazety“ pod wskazanym adresem.

Kraków, dnia 28 sierpnia.

Cofanie się Moskwy.

Chociaż słynny artykuł „Nordd. allg. Ztg“ skierowany był wyraźnie przeciw Francyi a nawet dla zlokalizowania jego znaczenia przybito go na wszystkich koszarach wojskowych i innych gmachach publicznych Metzu, to jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż szalony łoskot tego artykułu obliczony był także — a może i głównie — na uszy w Petersburgu.

Już poprzednio, na wiadomość o przedłużeniu przymierza austro-niemieckiego, ogłoszoną przez dziennik urzędowy „Nemzet“, pojawiać się zaczęły uspokajające *dementi* ze strony rosyjskiej. „Nowoje Wremia“ wyparła się mowy jenerałgubernatora Hurki a z Warszawy zaprzeczono w „Polit. Corresp.“ uzbrojeniom i wzmacnianiu rosyjskich garnizonów na pruskiej granicy przedstawiające wiadomości dotyczące jako przesadne, gdyż chodziło tu tylko o lepsze pilnowanie defraudantów u granicy cłowej.

Nie wiadomo jeszcze, jaka akcya rozwijała się za kulisami; widocznie silniejsza, anižeilismy mieli wyobrażenie, skoro z jednej strony wytoczono nagle sprawę przedłużenia przymierza a cesarz Wilhelm zdobił wysokiemi orderami piersi ministrów serbskich będących w otwartej niełasce w Petersburgu — z drugiej zaś strony wyzywająca Moskwa wysunęła w osobie jenerałgubernatora Hurki w Warszawie gotową jakoby już awangardę wojenną i jenerał ten, pełniąc swój urząd gorliwie nie zaniedbał ani chwili, by obudzić zapał wśród swoich i zrobić przegląd ewentualnie dopełnić braków w uzbrojeniu wojennem w Królestwie Polskiem.

Zamieszczony w tym czasie w dzienniku włoskim „Opinione“ list berliński prawiący o bliskiej i jakoby nieuniknionej już wojnie europejskiej, był niezawodnie wiernem echem tego usposobienia i drażliwego ze wszech miar położenia; jakie zarysowało się było na szachownicy europejskiej.

Lecz Moskwa cofnęła się na wpół drogi; *dementi*, jakie pokazały się w zeszłym tygodniu były pierwszą oznaką tego cofania się. Hurko wszakże pozostał w Warszawie i miał, jak donoszono, podjąć wizytacyę gubernii piotrkowskiej i kaliskiej. Wizytacya ta, której charakter wojenny po pierwszych mowach i zarządzeniach nowego jenerał-gubernatora był aż nadto znaczącym, nie mogła przypaść do smaku kierownikowi polityki przymierza austro-węgierskiego, zwłaszcza że gubernie rzeczone leżą aż nadto blisko granicy państw sprzymierzonych. Uderzyła więc „Nordd. Allg. Ztg“ na Francyę a uderzyła tak silnie, że usłyszano to aż nadto dobitnie i zrozumiano w Petersburgu. Francuskie dzienniki tłomaczą się wobec niesłusznej zaczepki a jenerał-gubernator Hurko przerywa wizytacyę gubernii kaliskiej i piotrkowskiej i jedzie do Odessy... do syna chorego, po nim zaś dowództwo wojskowe obejmuje jenerał Kruedener.

Jak długo potrwa ta choroba syna Hurki i ten urlop ojca jego, niewiadomo jeszcze jak również niewiadomo, ile to jeszcze razy będziemy świadkami rozmaitych dyplomatycznych ataków i odwrotów, zanim miasto not dyplomatycznych i artykułów dziennikarskich będą wrzały bitwy — boć i one są instrumentami dyplomatycznemi. Zanotować wszakże musimy, że ataki te i odwroty są obecnie coraz częściejszemi. Naiwni tłomaczą je sobie niełaską tego lub owego dygnitarza rosyjskiego — my je uważamy jako skutek dojrzałego już nad miarę naprężenia, którego rozwiązanie może być jeszcze od czasu do czasu powstrzymywane — ofiarą tego lub owego kozła rosyjskiego, ale ostatecznie doprowadzić musi do rozegrania krwawej partyi, której rezultat będzie tem donioślejszy im głębiej i szerzej rozwiną się kolizye, jakich dzisiaj jesteśmy ciągłymi acz nie bardzo uważnymi świadkami.

„Nowoje Wremia“ zastanawia się nad ugrupowaniem państw europejskich i następstwami, jakie ztąd wynikną dla Rzeczypospolitej francuskiej: „W pośród swoich sprzymierzeńców, powiada rzeczony organ, dyplomacya niemiecka liczy na teraz trzy wielkie mocarstwa, Austro-Węgry, Włochy i Turcyę, oraz trzy drugorzędne państwa — Rumunię, Serbię i Hiszpanię. Małżeństwo portugalskiego następcy tronu z księżniczką austryacką zbliży jeszcze i Portugalię do Niemiec. Wszyscy ci sprzymierzeńcy mają znaczenie dla planów księcia Bismarka już dlatego, że ilozują Francyę na zachodzie, a Rosyę na wschodzie. Pod tym względem i Hiszpanii przyjdzie odegrać niepoślednią rolę w ogólno-europejskiej polityce“. Wykazuje dalej „Nowoje Wremia“, jakie komplikacye wyniknąć mogą pomiędzy rządem hiszpańskim a Rzecząpospolitą francuską, z powodu ostatnich wypadków zaszłych w Hiszpanii i powiada, że Hiszpania, nazbyt słaba do wystąpienia samoistnie, liczy niezawodnie na poparcie Niemiec. „Tak więc w danej chwili na zachodzie Francya jest zupełnie izolowaną. Włochy i Hiszpania przeszły na stronę Niemiec, Anglia jest rozdrażnioną przedsiębiorczością Francuzów na dalekim wschodzie i opozycyą rządu francuskiego w kwestyi egipskiej. Rywalizacya Anglii z Francyą w polityce kolonialnej doszła do takiego naprężenia, że w Paryżu obawiają się, aby angielscy dyplomaci, zachowujący dotąd w stosunkach Francyi z Niemcami życzliwą neutralność, nie zaczęli potajemnie zachęcać rządu niemieckiego do środków mających upokorzyć Rzeczpospolitą, któ a o tyle już nabrała sił, że poważa się prowadzić czynną politykę tam, gdzie tego wymagają interesa Francyi. Jeżeli kanclerz niemiecki powziął zamiar prowadzić przeciw rządowi francuskiemu kampanię dyplomatyczną, to przyznać trzeba, że wybrał do tego chwilę o tyle dogodną dla Niemiec, o ile niekorzystną dla Francyi“.

Z Warszawy piszą do „Dziennika Poznańskiego“: „Obecną chwilę w stósunkach szkolnych możnaby nazwać sezonem dymisyi. Apuchtin wydaje wyrok za wyrokiem. Dotąd podpisał ich czternaście dla dyrektorów, inspektorów i nauczycieli gimnazyów. Są to przeważnie Rosyanie, lecz w opinii kuratora za nadto słabi, za mało energiczni. W ich liczbie znajduje się Hornberg, inspektor szkół w Warszawie, Kryżanowski; dyrektor gimnazyum I, zwanego rosyjskiem; Sołncew, dyrektor gimnazyum III; Bulmering, dyrektor gimnazyum IV; z nauczycieli zaś Boguski, Herby, Sędzimir, Niedźwiedzki. Dymisya dostała się również naczelnikowi kancelaryi kuratorskiej Nikolskiemu i rektorowi uniwersytetu Błagowieszczeńskiemu. Jedni usunięci zostali pod pozorem wysługi lat, inni za niezłożenie kondolencyi, wielu przez intrygę, w ogóle jednak dymisyami kierowała tendencya obsadzenia posad nowemi siłami rosyjskiemi. O nominacyach dotąd nic nie słychać, chociaż na chwilę nie podobna wątpić, kto będzie powołany na opróżnione posady. Wiadomo tylko, iż rektorat dostanie się w ręce Ławrowskiego, dotychczasowego dyrektora instytutu filogicznego w Nieżynie.“

Dział ekonomiczny.

Międzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu.

Wczoraj otwarty został w Wiedniu targ międzynarodowy na zboże. Otworzył go szef sekcyi Dewez w obecności przedstawicieli ministerstw rolnictwa i wojny, namiestnictwa, dalej w obecności wice-burmistrza Steudla i dyrektorów kolei żelaznych. Po powitaniu przez prezesa giełdy zbożowej, odczytano treść sprawozdań o żniwach w całej Europie, stanowiących sporą broszurę, która rozdaną została następnie między uczestników targu. Sprawozdanie o żniwach monarchii austro-węgierskiej streszcza się, jak następuje: Pszenica wydała na Węgrzech plon niepomyślny. Gdyby nie był się powiększył obszar uprawny pod pszenicę, ubytek w porównaniu ze średniem żniwem wynosiłby 5 milionów hektolitrów. Ponieważ jednak przybyło 10 prc. uprawnego obszaru, przeto Węgry mają pełne żniwo średnie. Austrya w skutek nieplenności pszenicy w Galicyi i w Czechach ma ubytek przeszło 2 miliony hektolitrów. Jakość ziarna zarówno na Węgrzech jak i w Austryi bardzo rozmaita. Żyta ubytek na Węgrzech wynosi przeszło 2, w Austryi około 3 milionów hektolitrów, w skutek nieurodzaju w Czechach i Galicyi, ale jakość prawie wszędzie zadowalająca. Jęczmień wydał na Węgrzech rezultaty tak niepomyślne, że ubytek wynosiłby 3, ale w skutek większego obszaru uprawnego, redukuje się do jednego miliona hektolitrów. Austrya nie ma pełnego żniwa średniego; nieplenność Galicyi i Bukowiny, mimo obfitości innych krajów, sprawia, że ubytek wynosi pół miliona hektolitrów. Jakość wszędzie wiele do życzenia pozostawia. Owsa na Węgrzech plon bardzo szczupły; ubytek przeszło 3 miliony hektolitrów. W Austryi przewyżka wynosi milion nad pełne żniwo średnie; jakość rozmaita, ale w Austryi lepsza niż na Węgrzech. Co się tyczy wywozu za granicę, cała monarchia wskutek znacznych zapasów starej pszenicy, będzie mogła wywieźć przeszło 5 milionów centnarów metrycznych pszenicy; gdyby jednak piękne gatunki żyta znalazły nabywców zagranicznych, nie mogłaby eksportować tyle pszenicy. Jęczmienia na wywóz będzie około 3 milionów centnarów metrycznych; Owsa nic. Ten szacunek wywozu polega na przypuszczeniu normalnej konsumcyi własnej, która zawisła od plenności ziemniaków, kukurudzy i płodów strączkowych. Ziemnaki zaś zapowiadają pełny sprzęt średni, kukurudza zadowala, strączkowe płody wydadzą plon średni.

Otwarcie targu w tym roku nie nastąpiło w miejscu targu, który odbędzie się w miejskim spichrzu składowym, gdyż rotunda zajęta jest przez wystawę elektryczną, lecz w sali wiedeńskiej giełdy zbożowej.

Dotychczas żadnych transakcyj nie zawarto. Kupcy starają się przeprowadzić większą zniżkę, niżby się to było zdawało z onegdajszej tendencyi.

W przededniu otwarcia targu, dnia 26 b. m. wieczorem komisya targu międzynarodowego odbyła posiedzenie, na którem obradowano nad wnioskiem dyrekcyi czeskego Towarzystwa gospodarczego, czy nie należałoby połączyć dyskusyi nad sprawami międzynarodowego targu zbożowego z obradami nad ważniejszemi kwestyami międzynarodowemi, jak n. p. nad użytecznością lub szkodliwością taryf różniczkowych na kolejach żelaznych, nad właściwem zorganizowaniem statystyki kulturnej, nad dodatniemi i ujemnemi stronami waluty dla handlu powszechnego itp. Zebranie powzięło uchwałę, aby prezydyum międzynarodowej komisyi ukonstytuowało się jako komitet nieustający, któremu mają przedkładać swoje wnioski korporacye, reprezentowane w komisyi międzynarodowej. Komitet ten zakomunikuje następnie wszystkie wnioski tak tym, jak i innym korporacyom, które po przeprowadzeniu obrad powinny udać się do kompetentnych władz krajowych, z prośbą o wykonanie ich uchwał.

Delegat brodzkiej Izby handlowej przedłożył wniosek o wyjednanie pozwolenia na przeładowywanie zboża w wagonach, motywując swój wniosek tem, że wskutek rosyjskiego cła na worki, austryaccy handlarze zboża zmu-

---

Odcinek „Gaz. Krak.“ z d. 28 sierpnia 1883.

W cześć przeszłości.*)

Na ucztę ostatnią — na przedśmiertne gody,
Zebrała się starców gromada;
Ostatni to promień dziejowej pogody,
Ostatnia to ducha — biesiada!
Dżdżu kropla ostatnia na martwy grunt pada,
Ostatni blask słońca w ciemnie listopada!

Na licach marsowych, znać troski żywota
I czoło zorało cierpienie,
Lecz w oczach tli żarem młodzieńcza ochota
I wielkiej przeszłości natchnienie,
Bo wszakże ta przeszłość w łonie swojem chowa
Dnie Ostrołęki i dzieje Grochowa.

Z pod kity ułańskiej włos rzadki się śnieży,
Lecz myśli bujają swobodnie,
I krzyżyk z olszynki pierś zdobi rycerzy,
Miast chrestów nabytych niegodnie;
I znać po tych mężach od pióra i roli,
Że wyższe natchnienie stróżyło ich doli.

Wśród igrzysk dziecięcych—pobudką wezwani
Z młodzieńczym zapałem pobiegli;
I młodość, i zapał, i krew nieśli w dani,
I prawie z uśmiechem polegli!
A którzy nie legli — ci wiernie świadczyli,
Że życiem tak walczą jak bronią walczyli.

Starcowie! wy silni, choć pracą złamani!
Wy młodzi, choć ciężą wam lata!
Wy dzielni, choć blizna niejedna się rani,
Choć życie z dniem każdym ulata!
Bo w słońce wpatrzeni—przebyliście życie
I w zdrojach nadziei czerpali obficie.

U wyżyn idei pół wieku wam zbiegło
Śród marzeń błękitnych obszarów,
Ni wzroki dojrzały — ni słuchów dobiegło
Nic z naszych niesnasek i swarów;
Ni myśli pojęły tę próżnię żywota,
Co z duchem bezdusznym daremnie się miota.

O rzućcie na chwilę promienni szermierze
Swych dumań przeczyste etery
I wskażcie tym karłom gdzie siła się bierze?
Zkąd płynie zapału zdrój szczery?
Powiedzcie — czy męka — czy trud półwiekowy
Nie lżejsze — niż ducha gnębiące okowy?

Powiedzcie tym dzieciom upadku i sromu
Co w piersiach dziecięcych Wam biło!
I jaka to miłość wyparła Was z domu
By własną wywalczyć go siłą?
I jaką to wiarę karmił duch Wasz dzielny
W zwycięztwo przyszłości — w tryumf nie-
[śmiertelny!

Zaświadczcie — ku Wiśle zwróconem obliczem
Ku morzom północnym — do Wschodu —
Że wszystko straciwszy — wolicie być niczem,
Niżeli ułamkiem Narodu.
Że z bracią męczeńską Wam cierpieć przystało
Dopóki, co było nie stanie znów cało.

Nim uczty ostatnie godziny przeminą,
Głos wznieście też ku nam Ojcowie!
Niech gromy od Stoczka z ust Waszych popłyną,
Niech echo im Wawru odpowie;
Tej świetnej przeszłości powiedzcie nam czyny,
Toć może się skusim o Wasze wawrzyny.

Gdy wicher grudniowy zawyje straszliwy,
Powtórną pobudką wezwani
Poznamy, że ziemskie rzuciliście niwy,
By w górę ulecieć świetlani;
A mleczne gdy drogi się zawrą za Wami,
Bez stróżów — bez wodzów pozostaniem sami.

AL. KON.

*) Wiersz ten udzielony nam łaskawie do ogłoszenia, poświęconym był 50-letniemu jubileuszowi Powstania narodowego z roku 1830—31, jaki obchodzono w Krakowie dnia 29 listopada 1880 roku nabożeństwem i ucztą na cześć weteranów walki narodowej. (Przyp. Red.)

szeni są kupować worki rosyjskie, przez co handel narażony jest na znaczne szkody. Wniosek o zniesienie cła austryackiego na zboże rosyjskie, który to wniosek został umotywowanym złym sprzętem w Galicyi, zebranie odrzuciło. W innych latach zazwyczaj już w przeddzień urzędowego otwarcia targu międzynarodowego zawierano transakcye; obecnie dzień wczorajszy przeminął głównie na oryentowaniu się w położeniu. Na towar gotowy nie zawarto żadnej transakcyi, natomiast rozwinął się ożywiony interes terminowy z tendencyą zwyżki.

Dział literacki i artystyczny.

Wychowanie fizyczne i moralne w obec **„Reformy gimnazyów“**, napisał *Dr Stanisław Stodolak*. Kraków, nakładem funduszu naukowego, w drukarni Wł. L. Anczyca i Sp. 1883.

(Dalszy ciąg)

4. Powód dalszy i przyczynę upadku strony moralnej w naszych gimnazyach czy nawet w szkołach średnich w ogóle upatrujemy również nietylko w traktowaniu obowiązków nauczycielskich dorywczo, bez planu, bez myśli przewodniej, bez należnej powagi, — powiedzmy — po amatorsku, ale widzimy ją w niedość sprężystych, z góry obmyślanych i na czas właściwy przygotowanych i przesłanych, że nie powiemy — *niedołężnych rozporządzeniach* Rady szkolnej krajowej. Przypatrzmy się tokom nauki gimnazyalnej w stosunku do Rady szkolnej, o ile ona od niej zależna.

Podług przepisów państwowych dnia 1 września, powinien się rozpoczynać rok szkolny nowy. Więc się rozpoczyna dnia 1 września. Odprawi się msza św., ksiądz zaśpiewa „Veni Creator“, a po nabożeństwie: „chłopcy do domu, bo są egzamina wstępne.“ Te wstępne egzamina trwają dni kilka, zatem chłopcy przychodzą na jednę lub dwie godziny nauki dziennej. Nareszcie posłano zapisanych uczniów, wynik egzaminu wstępnego i prowizoryczny podział klas i oddziałów tychże klas do wysokiego zatwierdzenia i poproszono równocześnie Radę szkolną o tyle a tyle sił nauczycielskich.

Tymczasem w gimnazyum nauka odbywa się „von Fall zu Fall,“ prowizorycznie, jak można, a Dyrekcya wyczekuje z dnia na dzień tego zatwierdzenia i wyznaczenia sił nauczycielskich — zakładom niezbędnych. Nauczyciele mają godzin po 24 tygodniowo zamiast 17 przepisanych, młodzież dusi się po tymczasowych ciasnych izbach, bo szkoda przenosić gabinet, jeżeli klasy w jego miejscu być mającej nie zatwierdzi Rada szkolna. Ze Lwowa atoli nic nie widać, tylko dochodzą wieści, że p. inspektor ani winogron czasu zjeść nie ma, tylko się biedny mozoli, robi rubryki bez miary i końca. Minął wrzesień a w połowie października przychodzi stugębna fama najpierw, że już była sesya, że ten suplent tam, inny owdzie przeznaczony. Nie jeden biedaczysko się zmartwił, wpatrują się wszyscy w oblicze Dyrekcyi, Dyrekcya milczy jak grób, tylko dla mających odejść tym razem niezmiernie grzeczna, rozmowna jak nigdy, a wiecznie o swoich kłopotach z tą szkołą prawiąca. Nareszcie sytuacya w końcu października lub z początkiem listopada zaczyna się wyjaśniać, bo ten lub ów suplent przeniesiony został do Tarnopola, do Sącza, do Jasła, do Kołomyi, Brodów — i dokąd kto chce. Już i klasy około połowy listopada podzielono i gospodarzy klas zamianowano i plan lekcyjny tudzież podział godzin zatwierdzono — i nauka naprawdę się rozpoczęła i trwa miesiąc przed świętami Bożego Narodzenia a miesiąc po Bożem Narodzeniu. Któż zastąpi i wynagrodzi straty młodzieży za wrzesień, październik i połowę listopada? Czy po to ich rodzice oddają, aby władza szkolna ich się kosztem bawiła i ich postęp i dobro bagatelizowała? Dawniej bywało inaczej w Galicyi, a jest do dziś dnia we wszystkich innych prowincyach Przedlitawii tudzież w Prusach inaczej. Do dnia 8 września już było ongi u nas, i dotąd jest gdzieindziej wszystko w porządku, wszystko, co ważne załatwione i nauka idzie torem ubitym, a stratę nauki jednego tygodnia łatwo powetować, łatwiej przynajmniej niż 10 tygodni. — Proceder ten wywiera zły wpływ na nauczycieli, którzy nie wiedzą, co się z nimi stanie, siedzą — podług wyrażenia polemisty — jak wróble na dachu, bo popłacili kwartalny czynsz — a tu kto wie co będzie; wywiera pośrednio zły wpływ na młodzież, bo kiedy Rada szkolna krajowa się nie spieszy, kiedy nauczyciele posowieli i opuszczają ręce, to też i *młodzieży ten duch gnuśności, lenistwa i martwoty umysłowej udziela się jak zaraza...* Otóż na to dom nic nie poradzi i nie może wziąć, jak autor broszury chce, na siebie za to odpowiedzialności, bo dom w tej myśli posyła dzieci i oddaje pod opiekę władzy szkolnej, aby tam pracą, zajęciem, gorliwością i pilnością wyrabiała się na użyteczne jednostki społeczne — a dom wcale nie na próżniactwo i bezczynność posyła dzieci do szkoły.

Jak na początku roku *niedołężnie* dochodzą Dyrekcyj gimnazyalnych rozporządzenia władzy krajowej, tak i niedołężną jest i sama kontrola nauki szkolnej w ciągu roku ze strony władzy. Prawda, że kto jest nauczycielem, temu się zawodowi oddał z zamiłowaniem, złożył przepisaną przysięgę i objął nauczycielskie obowiązki, a ma Boga w sercu, tego brak kontroli nie popsuje a jej zbytek nie naprawi. On jest nauczycielem z przekonania, wie, że za każdy dzień zdać musi przed Bogiem kiedyś rachunek ze swej działalności, a złożyć też winien liczbę i wobec własnego sumienia i bezstronnego sądu historyi potomności, więc taki i bez kontroli podług sił i możności pracować będzie. Ale kiedy system kontroli nad publiczną nauką jest w państwach europejskich przyjęty, kiedy do tej kontroli zakłady przywykły, to być ona powinna nie na papierze tylko, ale znać ją być powinno w szkole. Kontrola taka będzie uznaniem i podniesieniem pracy jednych dla przykładu drugich, ale powinna być ta kontrola pełna ciepła, uprzejmości, uroku i powagi, bo i ona ma być czynnikiem dodatnim w pedagogice gimnazyalnej, a nie jakimś aktem tylko oficyalnym, chłodnym, a postrach tylko budzącym. Jak w życiu przyrody do wzrostu jestestw organicznych i ich dojrzewania potrzebne jest światło i ciepło, tak i w świecie ducha, w świecie tych istot, co się roślinkami ludzkości nazywają, potrzebne jest jak światło tak ciepło do ich wzrostu, rozwoju i dojrzewania. Młode pokolenie czuć powinno z ruchów, wyrażeń, obejścia z uczącym nauczycielem p. inspektora, to ciepło ojcowskiego serca i serdecznej życzliwości — a przytem widzieć w nim człowieka imponującego powagą i taktem i taką kontrolę mają na myśli instrukcye i przepisy gimnazyów austryackich, co nie wyklucza jego stanowczości i surowości w porządku. Źle się dzieje że tak nie jest, że i na tym punkcie jest tylko spychanina. Rola bowiem dzisiejszego p. inspektora ogranicza się na tem, czy nauczyciela zastał w klasie, ile jest uczniów rzeczywiście, co wzięto już, ile było zadań, czy wszystkie poprawione, czy też *wszystkie powciągane w odpowiedne rubryki* — może jeszcze jaki błąd w wyrażeniu nauczyciela pochwycił i skrzętnie do czarnej księgi *ad tempora posteriora* zanotował — i już po inspekcyi. Jestto kontrola prawie jak żadna, zadowolić nie może ona nikogo, oprócz może jednego p. inspektora, bo dyetki już policzone. Takiej kontroli, przyzna autor broszury, dom nie stworzył i nie ustanowił, więc za jej ujemny wpływ na szkołę odpowiadać też nie może. *(Dalszy ciąg nastąpi).*

KRONIKA.

Kraków d. 28 sierpnia.

Pan Namiestnik Galicyi przybywa jutro rannym pociągiem z Wiednia do Krakowa i przyjmować będzie wszystkie władze w pałacu Spiskim o godzinie wpół do 11-ej rano.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, 30-go b. m. Ważniejsze przedmioty na porządku dziennym są: Wybór 12-tu członków wielkiego wydziału kasy Oszczędności: prośba komitetu obywatelskiego o udzielenie subwencyi na urządzenie uroczystości ludowej w czasie jubileuszu Sobieskiego i sprawa ofiarowanych przez p. Schmidt-Ciążyńskiego kamei i gem dla muzeum narodowego.

Program uroczystości jubileuszowych nadesłał nam komitet miejski dzisiaj; nie zamieszczamy go jednak powtórnie, gdy jednobrzmiącym jest z podanym przez nas w zeszłą sobotę (Nr. 193 „Gaz. Krak.“), oprócz następującego dodatku:

„Pomieszczeniem gości przybyłych, zajmie się oddzielna komisya kwaterunkowa pod przewodnictwem r. m. Jana Gwiazdomorskiego, do którego strony interesowane listownie zgłaszać się zechcą (ul. Sienna Nr. 5, II piętro). Przy zamawianiu mieszkań uprasza się o przesłanie odpowiedniego zadatku“.

Otrzymujemy następujące zawiadomienie:

Prezydent miasta udał się piśmiennie do Zarządów wszystkich kolei, ażeby zniżyły ceny jazdy dla uczestników uroczystości mających się odbywać w Krakowie w miesiącu wrześniu. Jak wiadomo kolej Karola Ludwika przychyliła się do tego podania, i zniżyła ceny jazdy dla udających się na uroczystości jubileuszowe o 50%

Pierwsza Węg: Gal: kolej żelazna tak samo zniżyła ceny nietylko na własnej linii, ale na liniach państwowych pod jej zarządem zostających t. j. *Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Lwowskiej Leluchowskiej* o 50% ceny jazdy dla udających się na uroczystości tak kościelne jak patryotyczne do Krakowa mianowicie klasą II i III-cią. Zniżenie to zobowiązuje *od 30 sierpnia do 16 września 1883.*

Kolej północna cesarza Ferdynanda, oświadczyła również gotowość zniżenia cen jazdy na ślązkich i galicyjskich stacyach swej linii, mianowicie dla pątników i pielgrzymów wsiadających począwszy od stacyi *Stauding aż do Zabierzowa* dalej na liniach pobocznych *Schönbrunn Opawa, Dziedzice, Żywiec i Trzebinia Szczakowa* zniżenie to przyznaje kolej północna ces: Ferdynanda w ten sposób, że bilet jazdy kupiony przy wyjeździe do Krakowa u którejkolwiek stacyi nadaje prawo *do bezpłatnego* powrotu z Krakowa do stacyi, na której bilet był kupiony.

Co do pielgrzymów na tej kolei, albo już z oznak zewnętrznych poznać się mogących albo przez przewodników procesyami prowadzonych, jeżeli kompanie takowe składają się co najmniej z 20 osób, nabywać mogą bilety prowadzący je procesyonalnie duchowni lub przewodnicy; lecz odjazd musi nastąpić najpóźniej w trzy dni po nabyciu biletu.

Uprasza się Szanowne Redakcye wszystkich pism polskich aby obwieszczenie to przynajmniej dwa razy w tydzień w pismach swych dla oznajmienia jadących powtórzyć chciały.

Kraków dnia 28 sierpnia 1883.

Do muzeum narodowego w Krakowie nadesłał p. Wiktor Brodzki znakomity rzeźbiarz zamieszkały w Rzymie, na ręce Prezydenta miasta rzeźbę swą „Amor i Psyche“ wykutą z marmuru karraryjskiego: a dalej bronzowy odlew przedstawiający Sobieskiego na koniu tratującego Turków, przeznaczony na wystawę obrazów.

Na wystawę Tow. Przyj. Sztuk Pięknych nadeszły: Chlebowskiego „Wynajmujący konie“; Wahla „Włoch“, „Przekupka monachijska“; Tondosa „Krużganki u Dominikanów“ akw., „Kwestarz“; Korpala „Dziewczynka“ z terrakotty.

Pomnik Sobieskiego. Wczoraj oglądaliśmy w pracowni prof. Gadomskiego pomnik z kamienia pińczowskiego, który na przyszły tydzień będzie już zupełnie wykończony i ustawiony w ogrodzie Strzeleckim. Znakomicie wymodelowana szlachetna postać Jana III przynosi zaszczyt swemu twórcy.

Na dokończenie pomnika poległych w 1863 r. złożył p. A. Górnisiewicz 25 centów.

Komitet gospodarczy zjazdu artystów i literatów Polskich postanowił zaprosić na gospodynie i gospodarzy balu (dnia 15 września) następujące osoby:

W. Ajdukiewiczową, W. Aszperger, W. Bałucką, W. Bartoszewiczową, W. Benedyktowiczową, W. Bobrzyńską, W. Bylicką, W. Floryanową Cynkową, JO. ks. M. Czartoryską, JW. A. Dzieduszycką, JW. Włodzimierzową Dzieduszycką, JW. Wojciechową Dzieduszycką, W. Gadomską, W. Germanową, W. Godlewską, W. Gramatykową, W. Leopoldową Horowitzową, W. Konopnicką, W. Kossakową, W. Ładnowską, W. Leową, W. z Rapackich Leszczyńską, W. Lipińską, W. Lutostańską, W. Małecką, W. z Monné Młodnicką, W. Morzkowską, W. Orzeszkową, W. Pawlikowską, W. Piłatową, W. Maryę Piotrowską, W. Popiel Święcką, W. Prylińską, JW. hr. K. Przeździcką, W. Rakiewiczową, W. Reschke, W. Rodakowską, W. Rostafińską, W. Rutowską, W. Sadowską, W. Sewerową, W. Sienkiewiczową, JW. hr. z Fredrów Szeptycką, W. Szymanowską, JW. Stanisławową hr. Tarnowską, JW. hr. Wodzicką, JW. Zakrzewską, W. Żeleńską, W. Tadeusza Barącza, W. Józefa Brandta, W. Wiktora Brodzkiege, W. Stefana Buszczyńskiego, W. Dra Chałubińskiego, W. Dra Chmielowskiego, W. Schmidt-Ciążyńskiego, W. Leona Dębowskiego, W. Franciszka Dobrowolskiego, W. Jana Dobrzańskiego, JW. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, JW. hr. Jana Aleksandra Fredrę, W. Wojciecha Gersona, W. Aleksandra Głowackiego, W. Aleksandra Grabowskiego, W. Otto Hausnera, W. Kazimierza Jarochowskiego, W. Ludwika Jenike, W. Klemensa Kanteckiego, W. Józefa Keniga, W. Wojciecha Kętrzyńskiego, W. Kłobukowskiego, W. Stanisława Koźmiana, W. Jana Królikowskiego, W. Dra Ludwika Kubalę, W. Teofila Lenartowicza, W. Józefa Łepkowskiego, W. Aleksandra Lessera, W. Władysława Łozińskiego, W. Edwarda Lubowskiego, W. Władysława Łuszczkiewicza, W, Józefa Majera, W. Dra Antoniego Małeckiego, W. Markoniego, W. Zygmunta Miłkowskiego, W. Stanisława Niedzielskiego, W. Zygmunta Noskowskiego, W. Marcina Olszyńskiego, W. Dra Franciszka Piekosińskiego, W. Pietkiewicza (Pług), JW. Excel. Pawła Popiela, JW. hr. Konstantego Przeździeckiego, W. Wincentego Rapackiego, W. Henryka Rodakowskiego, W. Józefa Antoniego Rolle, W. Zygmunta Sawczyńskiego, W. Dra Władysława Seredyńskiego, W. Henryka Siemiradzkiego, W. Dra Maryana Sokołowskiego, W. Oskara Sosnowskiego, W. Teodora Stahlbergera, W. Pawła Stalmacha, W. Dra A. Świętochowskiego, W. Wacława Szymanowskiego, W. Kornela Ujejskiego, JW. Wejgla, W. Piusa Welońskiego, W. Alberta Wilczyńskiego, W. Juliana Zachariewicza, W. Dra Hugona Zatheya, W. Dra Teofila Ziembę, W. Stanisława Ziembińskiego, W. Alojzego Żółkowskiego, W. Dra Fryderyka Zolla, JW. Marszałka Zyblikiewicza.

Oprócz tych sprawują obowiązki gospodarzy członkowie komitetu Koła mianowicie:

W. Bronisław Abramowicz, W. Dr Adam Asnyk, W. Michał Bałucki, W. Kazimierz Bartoszewicz, W. Dr Franciszek Bylicki, W. Walery Gadomski, W. Ludomił German, W. Marceli Guyski, W. Juliusz Kossak, W. Leopold Löffer, W, Mieczysław Pawlikowski, W. Witołd Piwnicki, W. Tadeusz Romanowicz, W. Jan Nep. Sadowski, W. Jan Styka.

Filię ogrodu botanicznego postanowiono przed kilku laty założyć przed *Collegium Jagielonicum* przy plantacyach i ulicy Gołębiej i w tym celu uporządkowano znacznym kosztem to miejsce. Dziś ogród ten zaniedbany; ciosowym kamieniem wykładane sadzawki na wodorosty, stoją próżne, a ogrodu użyto na skład materyałów drewnianych do budowy *Collegium novum.* Są tacy co tłumaczą, że powodem opuszczenia tego ogrodu jest przeznaczenie go na miejsce pod pomnik Mickiewicza; tak nie jest, bo od kilku lat ubiegło napróżno dosyć czasu na urządzenie zamierzonej filii ogrodu botanicznego, myśl zaś postawienia tam pomnika niedawno się pojawiła, a ostateczne w tej mierze postanowienie ma nastąpić dopiero 10-go września na ogólnem zebraniu członków komitetu pomnikowego.

Swięte pamiątki Krakowa. Pod tym tytułem wydał p. Artur Napierkowski drzeworytnik tutejszy książkę obejmującą 102 drzeworytów tyntowych, najważniejszych i najdroższych pamiątek krakowskich z tekstem objaśniającym. Zajmujący ten ozdobnie wydany zbiorek przynosi prawdziwy zaszczyt i zasługę wydawcy, a pożytek i przyjemność tym co szanują święte pamiątki Krakowa. Poważna ta książka o 32 arkuszach w 8-ce wyszła z drukarni Wł. L. Anczyca i Sp. Oprócz tego p. Napierkowski przygotowuje w zakładzie swoim portret Jana III na koniu, który ma być wydany w dwóch kolorach według obrazu znajdującego się w muzeum Czartoryskich, rysowany przez Juliusza Kossaka. Imię artysty równie jak zdolnego drzeworytnika daje rękojmię, iż rzecz będzie piękna i może stanowić najstosowniejszy na pamiątkę jubileuszu podarek, tem bardziej, że i cena dla komitetów jubileuszowych zamawiających na raz większą liczbę exemplarzy, ma być zniżoną.

Z Krynicy. Podajemy przemówienie p. Karola Rogawskiego na uczcie w Krynicy dnia 22 bm. na cześć Odyńca:

„Wśród tych gór naszych — obok prawie starej Polski granicznych słupów, od szczęśliwszych dziś Węgier — młodsze pokolenie narodu, ze wszystkich niemal dzielnic Ojczyzny naszej zebrane tutaj, składa w tej chwili cześć swietnej a niezbyt od nas jeszcze odległej przeszłości naszej, w osobie Odyńca — ostatniego teraz prawie tej przeszłości przedstawiciela — jednego z dziewięciu dotąd żyjących Filaretów wileńskich.

Wielka plejada naszych poetów — co przez długie lata rozgrzewała serca narodu, a rozjaśniała ciemne drogi pogrobowych dzieci naszej Ojczyzny — owa plejada, w której Odyniec był jasną gwiazdą, a nieśmiertelny geniusz Adama, pałał jakby Syryusza świetnością — wymarła prawie. Dwóch z niej żyjących pozostało nam tylko. Rzewny Ukrainy śpiewak, gorzkim chlebem tułaczym na obczyźnie żyjący Bohdan Zaleski — a drugi szczęśliwszy o tyle od tamtego Odyniec, że na polskiej ziemi, z rąk żywych kwiatów społeczeństwa naszego — z rąk Polek naszych odbierać może w starości swojej, wiązanki wonnego kwiecia.

Skoro jednak ta świetna plejada naszych poetów, zaszła przed naszemi oczami — to i zaciemnił się wzrok narodu — a serca nasze zdają się stygnąć powoli. A tylko wielka postać Adama, jak drugi Dante, budzi wciąż dalej nasze sumienia i uczucia nasze, a wiodąc je przez czyściec, ukazuje nam aż na dnie piekieł odstępców i przeniewierców Ojczyzny, mających tam oczekiwać ostatecznego dnia sądu! Lecz pamiętajmy, zarazem że ten sam geniusz Adama bezustannie czuwa nad nami, zacierając i wymazując z pamięci i myśli naszych — owe fatalne na wrotach piekieł wypisane dantejskie słowa: „ogni speranza“. — Więc cześć tej świętej Litwie męczennicy! która wśród narodowej rozpaczy wydała dla całej Polski — Rejtana i Kościuszkę — Mickiewicza i jego do Rzymu towarzysza Odyńca! Skoro zaś, *„pani Jeziora“* urodziła się nad brzegami w zielonych dolinach wijącej się Wilii, to niechaj dzisiaj wśród naszych Karpat, odbija się echem imię pieśniarza z wielkiej plejady! Bo biada narodowi, któryby zapomniał, a nie czcił swoich proroków.

Ale jakiemże słowem godnie uczcić tutaj litewskiego barda?! nam, cośmy już zapomnieli Filaretów pieśni Tomasza Zana:

....by się bawić jak Grecy,
....a jak Rzymianie bić!

— nam manekinom obecnych czasów, co u źródeł krynickich szukamy na bezkrwistość naszą lekarstwa? Co tu powiedzieć w chwili tego strasznego przełomu przeszłości naszej — a nie wschodzącego jeszcze słońca odrodzenia narodu? W tych czasach bez poezyj i bez żadnej woni — w czasach chłodnych serc, a zimnego realizmu jakby lody Sybiru.

Do starej jednak już nam nie wracać przeszłości — gdyż ona bezpowrotną już dla nas — ani też wciąż za nią oglądać się wypada, boć niebezpiecznie jest — by nie skamienieć na miejscu jak córy Lota.

W teraźniejszości, żyć już nam przecież za duszno — i nie możebnie tak żyć nam dalej z pewnością — aby nas nie rozsadziły rozprężające, rosnące szkodliwie pośród nas prądy. — A więc, nowoczesnem elektrycznem światłem Edissona lampy, rozświetlajmy przyszłość naszą, i i przyszłość naszej Ojczyzny! — i *sursum corda* Rodacy! a z wytrwałością wyrozumieniem wzajemnem a męzką siłą — w kraju i dla kraju usilną pracą, szukajmy w pośród siebie oparcia, i dróg narodu. Sami tylko i w sobie, budujmy ten nowożytny jedynie, przybytek Ojczyzny naszej — a stanie on za łaską Bożą z pewnością!

Nie rozpryskujmy prac naszych na zdawkową monetę — ale złotem niechaj się wiążą usiłowania nasze.

Na dnie przeto tej ciężkiej roboty naszej — ale i jasną Ojczyzny przyszłość, niechaj nam błogosławi nasz miły gość — patryarcha z potężnej plejady; a prośba nasza o takie błogosławieństwo, niechaj mu starczy dzisiaj, za naszą cześć! Dla mnie radosny to dzisiejszy dzień, w którym do najświętszych wspomnień młodości mojej — znajomości Adama, i życzliwego dla mnie serca jego, doilczyć mi również przypadło i tę obecną chwilę, w której wraz z całem naszem zebraniem, pełną piersią i pełnem uczuciem wznieść mogę toast — na cześć — na długie jeszcze lata w czerstwem jak dotąd zdrowiu — Odyńca — druha Adama!

Niechaj dozwoli mu Bóg, doczekać się wraz z nami co rychlej — końca tej naszej babylońskiej niewoli!

Niech żyje Odyniec!".

Król rumuński w Wiedniu. Dnia 27 b. m. o godzinie 10-ej rano udał się król rumuński ze swą switą do Belwederu i przebywał tam czas dłuższy. Ztamtąd udał się król Karol na dworzec kolei południowej kuryerskim pociągiem w odwiedziny do arcyks. Albrechta do Baden, zkąd powrócił w towarzystwie arcyksiążąt Albrechta i Reinera pociągiem osobowym o godzinie $4^{3}/_{4}$. O piątej odbył się w sali Alexandra w Burgu obiad na uczczenie króla Karola rumuńskiego wzięli w niem udział prócz cesarza i gościa jego wszyscy obecni arcyksiążęta arcyksiężna Alicya i wielka księżna Toskańska. Obiad zakończył się o siódmej wieczór. Dziś odjeżdża król Karol rumuński o trzeciej popołudniu.

Ludwik Kujawski b. urzędnik Banku polskiego, weteran wojsk polskich umarł w Warszawie 25 b. m. przeżywszy lat 71.

Nowe kopalnie węgla kamiennego odkryto w ostatnich czasach na prawym brzegu rzeki Brynicy w południowo-zachodnim zakątku Królestwa, w Olkuskiem, na polach kopalnianych „Jupiter" i „Saturn" należących do księcia Hohenlohe'go. W przyszłym roku ma nastąpić eksploatacya węgla, zaś całkowite otwarcie kopalni będzie ukończone w ciągu lat trzech. Pokłady nowej kopalni na głębokości 140 metrów, dochodzą do 20 stóp grubości, stanowić przeto będą jedno z obfitszych źródeł w tym kierunku.

Pielgrzymki pobożne odbywające się w obecnym czasie do Częstochowy, mają jakoby przeszkadzać zażywać snu spokojnego mieszkańcom miasta Łodzi, i zniewalają ich do upomnienia się za pośrednictwem „Lodzer Ztg," aby pielgrzymi przechodząc wieczorem przez Łódź, pieśni nabożnych nie śpiewali. Dziwna rzecz, iż Niemców łódzkich nie niepokoją wyprawiane tam uroczystości strzeleckie i inne hałaśliwe festyny, a cicha pieśń pielgrzymów spać im nie daje.

Ogromne ilości zboża zakupują ajenci angielscy na Wołyniu, Podolu, Ukrainie i wpołudniowych w guberniach Rosyi. Jak widać z pism niemieckich wobec średniego dowozu z Ameryki, jakiego tego roku spodziewać się można, kraje południowej i środkowej Rosyi staną się w tym roku prawdziwym spichrzem Europy i na nich pokładają całą nadzieję kupcy europejscy.

Mennica rosyjska wybiła w roku bieżącym pół imperyałów w sumie 33 mil. rs., rubli srebrnych w sumie 700,000 rs., drobnej monety srebrnej — $1^{1}/_{2}$ mil. rs., monety miedzianej $^{1}/_{2}$ miliona rs., wreszcie medali, znaków i stempli — w sumie 132,000 rs., ogółem 35,832,000 rs.

„Książę-łobuz" — taki tytuł nosi operetka, mająca być wkrótce wystawioną na scenie lwowskiej. Libretta dostarczył Aureli Urbański, muzykę skomponował p. Fell, kapelmistrz wojskowy, osiadły we Lwowie.

Straż policyjna przytrzymała: Dobrzańskiego Kazimierza za kradzież żelazka do prasowania niewiadomemu właścicielowi — które to żelazko odebrano; 2 osoby za pijaństwo, 5 za włóczęgostwo, 3 za nieposłuszeństwo.

Wiadomości urzędowe. Minister wyznań i oświecenia zamianował zastępców nauczycieli: Andrzeja Niebieszczańskiego w Tarnopolu, nauczycielem przy gimnazyum w Brzeżanach, tudzież Aleksego Dobrowolskiego i Czesława Tomaszewicza we Lwowie, nauczycielami przy wyższej szkole realnej w Krakowie.

Ministerstwo rolnictwa zamianowało leśniczego Piotra Hirscha w Szeszorach, nadleśniczym i przeniosło go do Bolechowa, poruczając mu oraz kierownictwo szkoły nadzorców lasowych.

Koronacya cudownego obrazu N. Maryi Panny w Krakowie u OO. Karmelitów na Piasku odbędzie się w następującym sposobie:

1. We czwartek dnia 30, piątek dnia 31 sierpnia i sobotę d. 1 września: Nowenna do N. P. Maryi, o godz. 6 rano: Msza św. z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu i nauka.

2. W sobotę d. 1 września o godz. 5 po południu: Nieszpory uroczyste, zagajenie Misyi koronacyjnej, błogosławieństwo Przenajśw. Sakramentem.

3. W niedzielę d. 2 września o godz. 6 rano: Nowenna t. j. msza św. z wystawieniem i nauka o Najśw. Pannie; o godz. wpół do 9 rano: Wotywa i nauka misyjna; o godz. wpół do 11 rano: Summa i nauka misyjna; o godz. 3 popoł.: Procesya dla sprowadzenia koron, po niej Litania do Najśw. Panny, nauka misyjna, suplikacye, błogosławieństwo Przen. Sakramentem, rachunek sumienia i modlitwy misyjne.

4. W poniedziałek, wtorek, środę, czwartek, piątek, t. j. od dnia 3 do 7 września: o godz. 6 rano: Nowenna t. j. msza św. z wystawieniem i nauką; o godz. wpół do 9 rano: Wotywa i nauka misyjna; o godz. wpół do 11 rano: Summa i nauka misyjna; o godz. 4 popołud.: Litania do N. Panny, nauka misyjna, suplikacye, błogosławieństwo Przenajśw. Sakramentem, rachunek sumienia i modlitwy misyjne.

5. W sobotę d. 8 września o godz 7 rano: Wotywa i komunia św. generalna; o godz. 10 rano: Summa koronacyjna, podczas summy kazanie, po summie Koronacya wśród odgłosu wszystkich dzwonów krakowskich, poczem błogosławieństwo papiezkie; o godzinie wpół do 5 popołud.: Litania do Matki Boskiej, nauka misyjna, suplikacye, błogosławieństwo Przenajśw. Sakramentem; o godz. 7 wieczorem: Procesya tryumfalna z podobizną ukoronowanego obrazu cudownego po mieście. Po procesyi „Te Deum laudamus" w kościele.

6. W niedzielę dnia 9 września o godz. 9 rano: Wotywa i nauka misyjna; o godz. 11 rano: Summa i nauka misyjna ostatnia z błogosławieństwem papiezkiem.

7. W poniedziałek d. 10 września o godz. 9 rano: Wotywa za dusze zmarłych czcicieli Matki Boskiej Cudownej na Piasku i nauka o nabożeństwie za dusze zmarłych.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku.—Wstęp niedzielę 15 c., w dnie powszednie 30 centów.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godz. 12—1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyt.

Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu OO. Franciszkanów, otwarte codziennie od g. 10—6ej.— Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele i święta od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Skarbiec i groby królewskie katedrze na Wawelu zwiedzać można w niedziele i święta po Sumie.

Groby zasłużonych u OO. Paulinów na Skałce, zwiedzać można w niedziele i święta rano.

Kalendarzyk. Jutro: *Ścięcie św. Jana i Sabiny.* We czwartek: *Św. Feliksa i Róży z Limy.*

Głosy publiczności.

Słówko o uroczystościach 12 września.

Czy potrzebna i czy możebna zabawa ludowa podczas uroczystości 12 września? Zaiste potrzebna, bo wszelkie zbliżenie wszystkich warstw społeczeństwa polskiego jest koniecznością! Czy możebna? niestety przeprowadzenie takowej obecnie staje się niepodobieństwem. Potrzeba musi ustąpić niemożebności a lekkomyślna ufność, że się udać może, byłaby zbrodniczą. Takie jest przekonanie wszystkich nas, którzy znamy gorliwą czujność i bezustanne działanie ajencyi rosyjskiej wobec bierności tutejszej.

Niema wątpliwości, że w sferach dyplomatycznych jest niezwykłe zajęcie się nami, że ono rozbudziło namiętności wytworzyło nam nowych wrogów, którzy wszelkich sposobów używają aby kwestyę polską usunąć. Jakkolwiek burda w mikroskopicznych rozmiarach, byłaby zużytkowaną przez polakożerczych dziennikarzy, a o takową nie trudno; wszakże podczas nabożeństwa na błoniach 18 sierpnia żydek jakiś wyzywająco naciskał swoją czapkę kiedy wszyscy przyklękiwali, a żołnierze mu ją kilkakrotnie zrzucali. Zbytnia przezorność, stokroć lepsza od zbytniego zaufania w ludność, która się może dać powodować podszeptom nam wrogim; naszym obowiązkiem jest właśnie usuwać pokusy przed niemi, poświęcać się dla nich, pracować bezustannie chociaż bez uznania z ich strony. Zostawmy zabawy ludowe samodzierzczym carom, którzy zatykają usta ludu gorzałką i pirogiem, aby nigdy prawdy niewypowiedziały. My powinniśmy być wytrawniejszymi od wszystkich ludów, bo przez nas podjęta jest wielka sprawa sprawiedliwości względem narodów, nie opóźniajmy jej ani na chwilkę.

Szermierka stronnictw powinna ucichnąć, kiedy chodzi o dobro ogólne. Okażmy jeszcze raz jedność taką, jaka była podczas jubileuszu Kraszewskiego, albo przy pogrzebie Józefa Szujskiego, kiedy wszyscy jednem uczuciem przejęci byli.

Z nad Bugu.

Przegląd polityczny.

Wybór uzupełniający jednego posła do sejmu z okręgu Stryj-Skole w miejsce p. Bazylego Kowalskiego, który złożył mandat, odbędzie się dnia 10 września. Wiadomość o złożeniu przez p. Kowalskiego także mandatu do Rady państwa, okazała się przedwczesną.

Cesarz zezwolił na systemizowanie dwóch nowych posad krajowych inspektorów szkolnych w Galicyi. Odpowiednia na ten cel kwota ma być wstawioną do preliminarza państwowego na rok 1884, w skutek czego obsadzenie tych dwóch posad już w roku przyszłym nastąpić będzie mogło.

Deputacya lwowskiej Rady miejskiej, która udała się do Wiednia, w celu złożenia Cesarzowi prośby w sprawie decentralizacyi kolei żelaznych, miała posłuchanie u p. ministra wyznań i oświaty, na którem przedłożyła ponownie sprawę uzupełnienia uniwersytetu lwowskiego wydziałem medycznym. W odpowiedzi swojej p. minister powołał się przedewszystkiem na słowa Cesarza, według których rząd życzenie to weźmie pod rozwagę, jednakże jego spełnienie zawisłem jest od finansowych stosunków państwa. Br. Conrad zwrócił uwagę deputacyi na to także, iż budżet oświaty jest w wysokim stopniu obciążony uchwalonemi przez Radę państwa wydatkami na różne innowacye i przekształcenia na polu szkolnictwa, i że, nim będzie można pomyśleć o powiększeniu zakładów naukowych, trzeba przewszystkiem wykonać owe uchwały. W każdym razie rząd nie spuści z oka życzenia miasta Lwowa.

Węgry nawiedzone są straszną walką dezorganizacyjną. Sprawa kroacka nie jest jeszcze załatwioną i walka, której widownią był przed kilku dniami Zagrzeb, agituje się na dobre na prowincyi — a już mamy do zanotowania nowe smutne objawy walki antisemickiej, która tym razem wybuchła z niesłychaną zaciekłością. Telegramy budapeszteńskie podają szczegóły tych walk staczanych głównie w sobotę w mieście Zala-Egerszeg, tudzież w Csurgo, Keszthely i Wielkiej Kanisie. Wszędzie występować musiało wojsko, a w Zala-Egerszeg, gdzie agitatorzy wprowadzili także włościan okolicznych do walki, przyszło do wielkiego rozlewu krwi, o którego rozmiarach i przebiegu można mieć ztąd wyobrażenie, że z żołnierzy samych padło lub ranionych jest 20. Tłum splondrował synagogę, sklepy i mieszkania, zniszczywszy wszystko. Żydzi, zwłaszcza bogatsi, uciekają tłumami i rząd węgierski, chcąc położyć kres tym rozruchom będzie się musiał chwycić środków ostatecznych, to jest zaprowadzić sądy doraźne.

„Pester Lloyd" pisze pod urzędowym znakiem: Artykuł „Nord. Allg. Ztg" o mniemanych bezmiernych judzeniach francuskiej prasy przeciw swemu sąsiadowi z za Renu, wywołał, jak to było do przewidzenia, przy obecnym nerwowym stanie cechującym, wszystkie prawie koła polityczne Europy, znaczący odgłos i pełen obawy niepokój. Ton groźny urzędowego dziennika berlińskiego zatrząsł do szpiku kości europejskiemi giełdami, a znaczne obniżenie kursu było bezpośredniem tego następstwem. Bezpośredni zamiar jaki miała „Nord. Allg. Ztg" występując tak gwałtownie, nie da się zrazu odgadnąć, nawet domysł prawdopodobny, co ją do tego w pierwszej linii skłoniło, nie da się odrazu postawić. „Nordd. Allg. Ztg" ma bezspornie słuszność, gdy występuje, ganiąc namiętną gwałtowność pewnych francuskich polityków odwetu; niemniej zupełnie słusznie twierdzi, iż stan taki nie może dłużej trwać bez poważnego zagrożenia pokoju. I z tego nie można jej też robić zarzutu. Lecz przecież musi być jakiś inny jeszcze powód, że te prawdy w tym właśnie czasie i to tonem wcale nie łagodnym z Berlina przypomniane zostały. Bez takiego komentarza trudno w rzeczy samej zrozumieć artykuł wspomniany berlińskiego dziennika; czekajmy, może najbliższe dnie przyniosą go nam, byłoby zawsze dobrze, żeby się on pojawił wpierw, nim prasa francuska wyczerpie cały ładunek swego oburzenia i indygnacyi.

Nadzwyczajną sesyę parlamentu niemieckiego, który jak wiadomo ma się zebrać w tę środę, otworzy w zastępstwie ks. kanclerza minister państwa Bötticher, który odczyta mowę otwierającą posiedzenie w formie, ile możności, zbliżonej do orędzia cesarskiego. Nie oczekują w Niemczech wprawdzie żadnych niespodzianek z okoliczności zebrania się parlamentu, mimo to wiadomość „Nordd. Allg. Ztg", jakoby parlament miał się zająć w pierwszej linii ugodą handlową hiszpańsko-niemiecką, brzmi tak, jakby oczekiwały zebranych rzeczy drugiej a i trzeciej, tj. mniejszej wagi. Rząd zdaje się, poczynił wszelkie możliwe kroki, by osięgnąć zatwierdzenie bezwarunkowe traktatu handlowego z Hiszpanią tak, że choć nie obejdzie się bez gwałtownych może wystąpień i rozbiorów szczegółów punktów i ustępów, to nie oczekują i nie spodziewają się wcale zmiany treści i tekstu układu.

Francuzów odpierających groźnobrzmiące wywody Bismarckowskiej „Nordd. allg. Ztg" wspomaga obecnie angielski „Times", który wprzód uraczył ich pełnem namaszczenia zwrotem o pokojowych tendencyach i napomnieniami podobnejże natury. „Times" stanowczo odmawia racyi i prawdy podniesionym przez urzędowy dziennik berliński zarzutom. W końcu zaś pisze: „Ale choćby Niemcy miały słuszny powód do narzekań i skarg, toż jest znana dyplomatyczna metoda postępowania w podnoszeniu tychże w razie danym. Ten ostry artykuł i siła jego w dzienniku urzędowym bynajmniej nie odpowiadają dokładności i uzasadnieniu zarzutów poczynionych. Choćby jednak skargi „Nordd. allg. Ztg" były najprawdziwsze, to jednak rzeczą nieprzyzwoitą i nie do zniesienia jest to, że pierwszy objaw niezadowolenia i niechęci przybrał formę publicznego zochydzenia i wyszydzenia.

Telegramy „Gazety Krakowskiej".

Wiedeń 28 sierpnia (tel. pryw.). Książęta orleańscy przybyli tutaj, mianowicie hrabia Paryża, książę Nemours i książę Alençon. Książę Aumale przybyć ma dopiero z końcem tygodnia. Również książę Chartres przybędzie dopiero później.

Budapeszt 28 sierpnia (tel.pryw.). „Pest. Lloyd" przestrzega przed optymistycznemi zapatrywaniami, jakoby wskutek pobytu króla rumuńskiego w Wiedniu oczekiwać należało przyjaznego porozumienia między Rumunią a Austryą.

Budapeszt 27 sierp. (t.pr.) Do „Węg. Poczty" donoszą z Zagrzebia: Notaryusz powiatowy w *Maria Bistrua* (Kroacya) nie został zabitym lecz tak jak naczelnik gminy i jeden żandarm ciężko raniony. Czterech chłopów zabitych. Nie ulega wątpliwości, że te rozruchy były politycznej natury, i że słuszne są obawy by nie ogarnęły całej Zagorii, gdzie Starowic i partya jego licznych ma zwolenników. Chłopi nie zerwali herbów węgierskich dla tego, że były *węgierskiemi herbami*, tylko dla tego, że nie uznają władzy korony św. Stefana. Wieść chodzi, że chłopi złapali kierownika komitatu Chluppa i dopiero puścili na wolność gdy wpierw podpisał coś nakształt rewersu. Na miejsce rozruchów wysłano piechotę, kawaleryę i żandarmów. Na dzień następny (dziś) oczekują jeszcze większych ekscesów, gdyż w sąsiedniem miasteczku Macse w ten dzień (28) wypada targ, więc tam również wysłano wojsko. W obwodach wzburzonych ogłoszono sądy doraźne. W nocy przeszły tędy dwa szwadrony dragonów do Zala-Egerszeg. Obecni tutaj członkowie partyi narodowej zbiorą się jutro (dziś) na poufną konferencyę w celu obradowania nad niepokojami w Zagórzu.

Budapeszt 28 sierpnia (tel. pryw.). W Gross-Magendorf wybuchły wczoraj groźne zaburzenia antisemickie przyczem zburzono przeszło 30 mieszkań i sklepów żydowskich. Notaryusz gminny został raniony, a i jeden z pandurów. Żydy uciekają w wielkim popłochu, a lud bije ich i mści się na nich.

Berlin 28 sierpnia. (tel. pryw.). „Nat. Ztg" mówi o przygotowaniach w Swinemünde na spotkanie cara z cesarzem Wilhelmem. Również „Voss. Ztg", donosi o tem spotkaniu.

Berlin 28 sierpnia. Rada związkowa przyjęła jednomyślnie traktat handlowy zawarty między Hiszpanią a Niemcami, i zatwierdziła już uskutecznione urzędowe ogłoszenie tegóż.

Paryż 28 sierpnia. „Temps" donosi, że król Annamitów przyjął komisarza francuskiego Harmanda dnia 23 b. m. z oznakami zupełnego poddania się. Pełnomocnicy francuscy żądają w przedstawionych warunkach zwrotu kosztów wojennych i obsadzenia przez wojska francuskie wszystkich portów pod Hue aż do przywrócenia pokoju; następnie wojska Moabitów mają być wysłane do Tonkinu przeciw czarnym chorągwiom a francuski protektoryat zapewniony przez nowe dostateczne rękojmie.

Madryt 28 sierpnia. Zajście między Włochami a Marokko zostało załatwione. Marokko zapłaci wynagrodzenie i dopełni wymaganego zadosyćuczynienia.

Londyn 28 sierpnia. (tel. pryw.). Królowa Madagaskaru umarła. Z Batawii donoszą, że w sobotę w nocy nastąpił na wyspie wulkanicznej Crato-Toa, straszny wybuch. Ogień buchający z czeluści wulkanu widziano w Batawii; deszcz popiołu padał aż do Tierzybon: na Serang padały wyrzucane przez wulkan głazy.

Petersburg 28 sierpnia (tel. pryw.) Utrzymują, że car, który wybiera się w podróż do Kopenhagi zatrzyma się tam tylko przez kilka dni, a po poświęceniu zbudowanej tam cerkwi prawosławnej opuści Kopenhagę: utrzymują tu również, że car w przejeździe swoim spotka się w jednym z portów z cesarzem niemieckim. Za to miejsce spotkania wymieniają port Swinemünde.

Kronstadt 28 sierpnia. Car i carowa odpłynęli dzisiaj do Kopenhagi.

Kair 28 sierpnia. Cholera zmniejszyła się bardzo. W Egipcie dolnym umarło tylko trzy osoby, a w górnym 78.

Kursa telegraficzne z d. 28 sierpnia 1883.

Wiedeń, 2 godz. 30 m. pop.

Renta papierowa austr. 78·40. Renta srebrna 79·19, Renta złota 99.60 6% Węgierska 119·85. Losy z r., 1860 133·50. Akcye banku Austro-węgierskiego 837·—. Akcye kredytowe 293·75. Londyn 119·50. Dukat 5·65. Napoleondor 9·49½. Lombardy 150·10. Losy z roku 1864 169·75. Akcye kolei Karola Ludw. 294·25. Akcye Lwow. Czerniow. 167·50. Akcye kolei węg. północno-wschodn. 157·50. Akcye Anglo-Banku 109·50. 5% Oblig. indem. galicyjsk. 99·—. Losy prem. węgierskie 113·50. Akcye kolei Koszycko-Bogum. 144·50. Akc. kolei półn. zachod. austr. 197·75. 6% Listy zast. hipoteczne 101·50. Marki 58·35. Ruble papierowe 117·25. 4% Renta złota węgierska 88·35., 5% Austr. Renta pap. nowa 93·40. Akcye Siedmiogrodzkie 164·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin, z d. 28 b. m. 1883, r.

Wiedeń 171·35. Banknoty 171.05. Warszawa 201.50. Ruble 202·—. 5% Listy Zast. Pol. 62·70. 4% Listy Likwid. 55·20. Akcye Kol. Kar. Ludw. 126·37. Akcye kredyt. 505·—

Wydawca i Odpowiedzialny Redaktor:
Emil Szwarc.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	*osobowy:*	*pośpieszny:*	*wieczorny*
Kraków odjazd:	$10\cdot_{48}$ rano	$9\cdot_{13}$ wiecz.	$10\cdot_{50}$ wiec
Lwów przyjazd:	$9\cdot_{7}$ wiecz.	$5\cdot_{20}$ rano	$11\cdot_{20}$ rano

Do Lwowa*) i Tarnowa *lokalny:*

Kraków odjazd: $6\cdot_{18}$ rano.
Tarnów przyjazd: $9\cdot_{11}$. „
Lwów przyjazd: $7\cdot_{34}$ wieczór.

*) Tylko od 1go czerwca do 31go października b. r.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: $11\cdot_{5}$ w połud.
Wieliczka przyjazd: $11\cdot_{44}$ po poł.

Kurs pieniędzy i pap. wartość.

Kraków, dnia 29 sierpnia.

	płacą		żądają	
Ruble pap. za 100 rs.	117	—	118	2?
Marki niem. za 100 marek	57	75	59	—
Franki za 100 fr.	47	—	48	—
Półimperyał ros.	9	65	9	85
Dukat ważny	5	55	5	70
Rubel srebrny obrączkowy	1	50	1	70
Srebrne kupony płatne za 100 złr.	—	—	—	—
Listy zastawne i obligacye.				
Obligacye indemn. galic. za 100 złr.	98	—	100	—
4½% L. zast. T. kred ziems. 100 złr.	89	—	91	50
4% „ „ „ lem. 100 złr.	86	—	88	—
5% „ „ „	98	—	100	—
5% L. hip. 100 złr.	101	—	103	—
5% L. hip. z 10% prem. 100 złr.	100	—	102	—
5% L. hip. 40 lat zwrotne 100 złr.	97	—	99	50
6% L. włościań. z dywid. 100 złr.	100	—	102	—
5% „ „ 100 złr.	97	—	100	—
5½% Z. kred. Krak. 36 lat zwr.	98	—	100	—
6% „ „ 36 lat zwr.	101	25	102	75
7% „ „ 18 lat zwr.	100	50	102	50
6% „ „ 20 lat zwr.	104	—	106	—
Akcye kolei Karola Ludwika 210 złr.	298	25	301	—
„ Lwow.-Czerniow. 200 złr.	168	—	170	—
„ banku hipot. Lwowsk. 200 złr.	300	—	305	—
„ Gal. dla han. i prz. 200 złr.	—	—	—	—
Losy m. Krakowa 20 złr.	18	—	20	—
„ m. Stanisławowa 20 złr.	21	50	24	—
4½% L. zast. Król. Polsk. 100 rubli	99	—	101	—
5% L. likwid. „ 100 rubli	88	—	90	—

Oprócz bieżącego kuponu oblicza się każdoraz w miarę płatności.

Wiedeń, dnia 27 sierpnia.

	płacą		żądają	
Obligi długu państwa.				
4·2% Renta pap. 100 złr.	78	40	78	50
4·2% „ srebrna 100 złr.	79	10	79	25
4% „ złota 100 złr.	99	60	99	75
5% „ pap. 100 złr.	93	45	93	60
4% „ złota węgierska 100 złr.	88	35	88	50
5% „ papierow. 100 złr.	86	95	87	10
5% „ węg. (Ostbahn) 10% pod.	98	50	98	75
Akcye bankowe.				
Anglo-austr. 120 złr.	109	40	109	70
Boden-Credit 200 „	205	—	206	—
Kredyt. dla h. i p. 140 „	294	40	294	70
Kredyt. węg. 200 „	294	75	295	25
Niższo-Austr. 500 „	862	—	868	—
Hipoteczne galic. 200 „	—	—	—	—
Austro-węgierskie 500 „	837	—	839	—
Unionbank 100 „	118	25	118	50
Verkehrbank 140 „	146	25	146	75
Bankverein 100 „	105	40	105	70
Länderbank 200 „	110	25	110	50
Akcye kolei.				
Albrechta 200 złr.	—	—	—	—
Alföldzkie 200 „	168	—	168	50
Elżbiety 210 „	224	—	224	30
Ferdynanda półn. 1000 „	2650		2655	
Franc. Józefa 200 „	198	75	199	—
Morawsko-Szlaska 200 „	21	—	22	—

	płacą		żądają	
Lwowsko-czerniow. 200 „	137	50	137	75
Aust. półn.-zachod. 200 „	197	75	198	50
Południowo „ 200 „	150	75	151	—
Tramwaj. 200 „	227	75	228	—
Węg.-galic. 200 „	161	—	161	50
Węg. półn.- wschod. 200 „	157	50	158	—
Węg. zachod. 200 „	164	75	165	25
Listy zastawne.				
5% Bodencredit 100 złr.	—	—	—	—
5% „ 33 lat 100 „	—	—	—	—
5% Austro-węgierskie	100	60	100	80
Obligi pierwszeństwa.				
Albrechta 300 złr. sr za 100	95	25	95	75
Alföldzkie 200 „	98	80	99	20
Gratzkoflach. 150 „	98	50	98	75
Elżbiety 600 marek za 200 mrk.	103	—	103	20
„ 400 „ za 200 mrk.	107	20	107	50
Ferd. półn. „	105	50	106	—
„ 1872 . 300 złr. sr. za 100	107	50	107	65
„ 1876 . 100 złr. sr. „	106	—	106	20
Gal. Kar. Lud. 1881 300 złr. sr. za 100	98	30	98	70
Lwow.-Czern. 1865 300 „	95	—	95	50
„ 1867 300 „	98	25	98	75
„ 1868 300 „	95	50	96	—
„ 1872 300 „	94	50	95	—
Rudolfa 300 „	100	90	101	30
„ 1869 300 „	100	90	101	30
„ 1872 300 „	100	90	101	30
Siedmiogrodzkie 200 „	92	60	93	—

Papiery loteryjne.	płacą		żądają	
3% Bodencredit 100 złr.	172	—	172	50
4% Cisańskie 100 „	110	25	110	75
3% Serbskie 100 fr.	32	25	32	75
3% Tureckie 400 „	24	—	24	50
5% Reg. Dunaju 100 złr.	114	25	114	75
4% Żeglugi Dunaju 100 „	126	—	127	—
4% Tryest 100 „	127	—	127	50
4% Tryest 50 „	63	50	64	50
4% 1854 Losy 250 „	128	50	129	50
4% 1860 Losy 500 „	133	50	134	—
„ „ 100 „	139	—	140	—
Losy 1864 100 „	169	50	169	70
Losy czerwonego Krzyża węg. 5 „	6	30	6	80
Węgierskie 100 „	113	75	114	50
M. Wiednia 100 „	122	—	123	25
Kredytowe 100 „	178	50	179	—
Klary 40 „	40	50	41	50
M. Insbruku 20 „	19	—	20	—
Keglewics 10 „	11	—	12	—
M. Krakowa 20 „	23	—	23	50
M. Lublany 20 „	20	—	21	—
M. Budy 40 „	41	—	42	—
Palfy 40 „	37	50	38	50
Czerwonego Krzyża 10 „	17	50	18	—
Rudolfa 10 „	18	50	19	50
Salm 40 „	48	—	50	—
M. Salzburgu 20 „	23	—	24	—
St. Genois 40 „	46	—	48	—
M. Stanisławowa 20 „	23	50	24	—
Waldstein 20 „	25	50	26	—
Windischgrätz 20 „	40	—	41	—
Losy użytkowe 5% Bodencredit	20	—	25	—

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki.